



Dwór Artusa w ramach XIX Toruńskiego Festiwalu Książki gościł Eustachego Ryłskiego. Prozaik jest tegorocznym laureatem Nagrody Miast Partnerskich im. Samuela Bogumiła Lindego przyznawanej wspólnie przez Toruń i Getyngę.

Spotkanie z Eustachym Ryłskim rozpoczęło się od rozmowy o wydanej w tym roku powieści „Obok Julii”. Autor przyznał, że oprócz drobnych zapożyczeń z własnej biografii nie jest to bynajmniej powieść autobiograficzna. Mimo upływających lat uważa, że jego życie nie jest na tyle ciekawe, aby stanowiło temat przewodni książki. W swojej książce Ryłski pragnie opowiedzieć czytelnikowi, jak ważne są drobne przyjemności w życiu każdego z nas i jak wiele radości może przynieść współczesnemu człowiekowi obcowanie z przyrodą. Pisarzem, którego podziwia autor jest Jarosław Iwaszkiewicz. Często sięga również po publikacje Janusza Głowackiego. Wielką nadzieję polskiej literatury widzi natomiast w Dorocie Masłowskiej.



Autor przyznał zgromadzonym w Dworze Artusa czytelnikom, że pisząc swoje książki stara się unikać tematów, które mogłyby zbyt wiele powiedzieć o nim samym. Nie chce przyznawać się do swoich kompleksów lub zdradzać stosunku do Boga. Eustachy Ryłski nie nazywa siebie pisarzem, a jedynie autorem książek. Jak sam twierdzi, kiedy nie musi pisać, odpoczywa. Do pewnego stopnia pisanie męczy go i nudzi, jednakże nie potrafi całkowicie zrezygnować z pasji twórczości, która jest dla niego wyjątkowa. Na całe szczęście dla amatorów jego dzieł, następne opowiadania musi oddać dopiero w kwietniu przyszłego roku.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)